

Sygn. akt XV Ca 704/14

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Brygida Łagodzińska

Sędzia: SO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędzia: SR del. Ewa Markowicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Plank-Fabiś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2014 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku M. Ś. (1)

przy udziale (...) spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Nowym Tomyślu

z dnia 20 marca 2014 r.

sygn. akt VI Ns 566/13

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Wielkopolskim VI Zamiejscowemu Wydziałowi Cywilnemu z siedzibą w Nowym Tomyślu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

/-/ A. Paszyńska-Michałowska /-/ B. Łagodzińska /-/ E. Markowicz

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. Ś. (1)wniósł o ustanowienie na nieruchomości stanowiącej jego własność, a położonej w S. i zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w G.(...)Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w N. nr POI (...), służebności przesyłu na rzecz (...) spółka z o.o. w P. i to na czas nieokreślony, za wynagrodzeniem wypłacanym w okresach kwartalnych z góry do 10-go dnia każdego kolejnego kwartału. Jednocześnie wnioskodawcawniósł o zasądzenie od uczestnika na swoją rzecz kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wniosku wskazał, iż na terenie wyżej wymienionej nieruchomości znajdują się urządzenia przesyłowe, które stanowią własność uczestnika postępowania, a ten nie dysponuje żadnym tytułem uprawniającym go do korzystania z zajętej nieruchomości.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania (...) spółka z o.o. w P. wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawcy na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego. Uczestnik zaprzeczył wszelkim twierdzeniom wnioskodawcy za wyjątkiem tych, które zostaną przyznane. Przyznał, że na przedmiotowej nieruchomości wnioskodawcy znajduje się linia niskiego napięcia 0,4 kV, jednak uczestnikowi przysługuje nabyta w drodze zasiedzenia służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegająca na prawie utrzymywania na wyżej wskazanej nieruchomości urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia oraz prawie przechodu i przejazdu przez nieruchomość w celu eksploatacji, konserwacji, usuwania awarii i modernizacji tych urządzeń energetycznych.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim VI Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w Nowym Tomysłu oddalił wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, obciążając wnioskodawcę i uczestnika kosztami postępowania w zakresie dotychczas przez nich poniesionym.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawca M. Ś. (1) jest właścicielem działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...), położonej w S., gmina M., zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w G. (...) Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w N. o nr (...). Na nieruchomości wnioskodawcy znajduje się linia niskiego napięcia 0,4 kV, którą w istocie tworzą dwie przecinające się linie o łącznej długości 95 m oraz słup typu skrzyżowanego zajmujący powierzchnię około 4 m⁽²⁾. Odbiór techniczny tej linii odbył się 30 czerwca 1970 r., zaś włączenie linii pod napięcie odbyło się 15 lipca 1970 r. Od tego czasu linia cały czas zasilą odbiorców, a jej przebieg nie był zmieniany. Dokumenty dotyczące budowy tej linii od chwili jej wybudowania znajdują się w rejonie dystrybucji M..

Zarządzeniem nr 23 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28 lutego 1958 r. Zakłady (...) zostały od dnia 1 kwietnia 1958 r. przekształcone w Zakłady (...), do zadań których należała eksploatacja sieciowych urządzeń energetycznych oraz przydzielonych przedsiębiorstwu elektrowni, techniczna i handlowa obsługa odbiorców na obszarze działania przedsiębiorstwa oraz sprzedaż energii elektrycznej odbiorcom ze swego terenu. Z dniem 1 kwietnia 1985 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Z. O. Energetyczny z siedzibą w P., który przejął majątek m.in. Zakładu (...) i Zakładu (...). Zarządzeniem nr 30/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r., z dniem 1 stycznia 1989 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), które powstało z podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Z. O. Energetyczny. W dniu 12 lipca 1993 r. na mocy zarządzenia nr 195/O./93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. nastąpił podział tego przedsiębiorstwa i przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w G. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w G.. Następnie rzeczony Zakład (...) Spółka Akcyjna w G. został połączony wraz z innymi spółkami z (...) S.A., która przejęła nazwę Grupa (...) S.A. w P.. Od 13 października 2004 r. spółka działała pod firmą (...) S.A. Spółka ta dnia 30 czerwca 2007 r. dokonała zbycia zorganizowanej części swego przedsiębiorstwa nowo powołanej spółce pod nazwą (...) spółka z o.o., wnosząc do tej spółki aportem majątek służący prowadzeniu dystrybucji energii elektrycznej, w tym sieci energetyczne, linie kablowe i napowietrzne, stacje i rozdzielnie energetyczne. W skład tej spółki wchodzi także rejon dystrybucji w M..

Obecnie odcinek linii niskiego napięcia biegnącej z nieruchomości wnioskodawcy na północ, urywa się za tą nieruchomością w odległości około 50 m. Obejmuje on odcinek linii zlokalizowanej poprzednio na 16 słupach, które pozostały w dotychczasowych miejscach. Zasilanych z niego było kilku odbiorców, z których ostatni rozwiązał umowę dotyczącą dostarczania energii elektrycznej dnia 25 lutego 2008 r. Dnia 2 marca 2011 r. zostały przeprowadzone przez pracowników uczestnika oględziny tej linii elektroenergetycznej i wówczas linia jeszcze istniała. Uczestnik zamierza zawiesić ponownie przewody na tych słupach i odtworzyć zasilanie, bo został złożony wniosek o określenie warunków przyłączenia nieruchomości z tamtej okolicy i zawarta umowa o przyłączenie do sieci.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2013 r. wnioskodawca zwrócił się do uczestnika postępowania o zapłatę kwoty 64.680 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości wnioskodawcy oraz o zawarcie umowy o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawcy za wynagrodzeniem wypłacanym w

okresach kwartalnych w wysokości 3.528 zł. Wnioskodawca zaznaczył, że uczestnik zajmuje jego nieruchomości bez tytułu prawnego. W odpowiedzi uczestnik postępowania nie wyraził zgody na ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu. Wskazał, że urządzenia przesyłowe na przedmiotowej nieruchomości posadowione zostały przez przedsiębiorstwo energetyczne po przeprowadzeniu stosownych procedur prawnych, w tym administracyjnych, niezbędnych dla realizacji tego typu inwestycji według stanu prawnego obowiązującego w okresie realizacji inwestycji. W kolejnym piśmie wnioskodawca wniósł o wskazanie przez uczestnika postępowania podstawy prawnej do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, w szczególności przedłożenie decyzji administracyjnych oraz pozostałych posiadanych w tym zakresie dokumentów, co wyłączy konieczność wszczynania postępowań sądowych. W odpowiedzi uczestnik postępowania podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, informując, że dokumentacja budowy linii elektroenergetycznej zawiera informacje czysto techniczne. Poza tym dokumenty te stanowią informację handlową o majątku spółki.

Wyżej przedstawiony stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów. Sąd uznał je za w pełni wiarygodne, gdyż ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł ku temu podstaw z urzędu. Ich moc dowodowa nie nasuwała wątpliwości. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. i w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku postępowania przez jego uczestników, które pozostawały bezsporne między nimi.

Sąd oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych wskazanych w treści wniosku, bowiem z uwagi na okoliczności rozstrzyganej sprawy nie było konieczności ich przeprowadzania.

Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 305¹ k.c., zgodnie z którym nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Natomiast art. 49 § 1 k.c. stanowi, że urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Zatem przepis ten jest wyjątkiem od reguły zawartej w art. 191 k.c., zgodnie z którą własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą połączoną z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową w rozumieniu art. 47 § 2 k.c. Wspomniany wyjątek od zasady superficies solo cedit polega na wyodrębnieniu takiej połączonej w sposób trwały (składowej) rzeczy, mającej postać urządzenia określonego w art. 49 k.c., w osobny przedmiot własności (i obrotu) z chwilą faktycznego jej wejścia w skład przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.), bez względu na tytuł prawny, na którym opiera się to wejście (włączenie). Tak więc włączenie urządzenia w skład przedsiębiorstwa decyduje o jego zmienionym statusie prawnym. Sprawą rodzaju „urządzeń”, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., zajmował się zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Sąd Najwyższy. Zdaniem Trybunału ustawodawca określił bliżej charakter urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., poprzez wskazanie ich funkcji. W niektórych wypadkach ustalenie, czy określona rzecz stanowi urządzenie, o którym mowa w art. 49 § 1 k.c., może budzić wątpliwości. Jednakże zazwyczaj ustalenie to nie sprawia trudności. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego przez pojęcie „urządzenia” należy rozumieć przede wszystkim wszelkie sieci przesyłowe (energetyczne, telekomunikacyjne, gazowe, wodociągowo-kanalizacyjne i inne podobne). Każda sieć stanowi urządzenie techniczne składające się w szczególności z połączonych ze sobą rzeczy ruchomych funkcjonujących jako zespolona całość. Określone części sieci mogą mieć także postać budowli związanych z gruntem w taki sposób, że ich odłączenie nie może nastąpić bez istotnej zmiany całości. Przepisy szczególne regulują niekiedy fragmentarycznie, jakie części instalacji są przedmiotem własności właściciela gruntu lub innej osoby (np. Skarbu Państwa - art. 72 w zw. z art. 73 pr. wodnego), jednakże Prawo energetyczne, Prawo telekomunikacyjne czy Prawo wodne nie zawierają przepisów o własności sieci przesyłowych. Pojęcie „urządzenia”, o którym mowa w art. 49 § 1 k.c., wyjaśnił z kolei Sąd Najwyższy na przykładzie stacji transformatorowej wybudowanej na cudzej nieruchomości. Sąd Najwyższy uznał, że trwałe, fizyczne i funkcjonalne połączenie konstrukcji ścian, dachu i podłoża z instalacjami energetycznymi przeznaczonymi do doprowadzania, przetwarzania i rozdzielania prądu elektrycznego przesądza o tym, że zarówno budynek, jak i instalacje energetyczne należy uznać za części składowe całości w postaci rzeczy

złożonej (art. 47 § 2 k.c.) i że dopiero ta całość wyczerpuje treść pojęcia „urządzenie”. Po rozłączeniu sama instalacja ani sam budynek nie mogłyby funkcjonować jako stacja transformatorowa. Funkcja, jaką mogły spełniać obydwa wymienione elementy tylko w zespoleniu oraz cel gospodarczy, dla którego osiągnięcia zostały one skonstruowane, wykluczają możliwość traktowania jako urządzenia w rozumieniu art. 49 k.c. tylko instalacji wewnątrz budynku. Bezsprzeczne w sprawie było, iż przez nieruchomości będącą własnością wnioskodawcy przebiegają linie przesyłowe niskiego napięcia 0,4 kV. Z uwagi na cytowane wyżej przepisy nie należą one do właściciela nieruchomości, lecz do (...) spółka z o.o. w P..

W dalszym toku uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał, iż z założenia ustawodawcy ustanowienie służebności następuje na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. lub który zamierza wybudować takie urządzenia. Ustanowienie następuje na podstawie umowy między właścicielem nieruchomości a przedsiębiorcą, przy czym jedynie oświadczenie właściciela nieruchomości wymaga formy aktu notarialnego (art. 245 § 2 k.c.). Ustanowienie może nastąpić odpłatnie lub nieodpłatnie (art. 305¹ k.c.). Po drugie, wprowadzenie zasady, że służebność przesyłu może być zastosowana nie tylko do takich stanów faktycznych, w których urządzenia przesyłowe już istnieją, ale również do takich, w których przedsiębiorca urządzenia te zamierza wybudować w przyszłości, pozwala zarówno na objęcie nową regulacją tzw. zaszczości, jak i daje możliwość wykorzystania jej dla zabezpieczenia interesu prawnego przedsiębiorcy już w fazie planowania inwestycji. Po trzecie, jeżeli właściciel nieruchomości odmawia ustanowienia służebności, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, to przedsiębiorca może w drodze sądowej żądać jej ustanowienia za wynagrodzeniem (art. 305² k.c.). Po czwarte, służebność przesyłu ma określoną treść. Przedsiębiorca może korzystać z nieruchomości w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305¹ k.c.). Po piąte, służebność jest składnikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. i przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub na nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. (art. 305³ § 1 k.c.). I wreszcie do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebności gruntowej. Zatem służebność przesyłu jest służebnością pozwalająca na umożliwienie prawnego uregulowania dostępu do cudzej nieruchomości, na której posadowione są przykładowo słupy niskiego, średniego oraz wysokiego napięcia, przez które przechodzą napowietrzne linie energetyczne, sieci wodociągowe, gazowe oraz inne urządzenia - wybudowane i eksploatowane przez przedsiębiorstwa przesyłowe (np. wodociągowe, energetyczne). Treścią służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę w oznaczonym zakresie z cudzej nieruchomości (nieruchomości obciążonej), w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305¹ k.c. in fine). Oznacza to w praktyce możliwość wejścia przez przedsiębiorcę, któremu przysługuje służebność (jego pracownikom, podwykonawcom), na cudzy grunt obciążony służebnością w celu posadowienia tam urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych. W konsekwencji służebność przesyłu jest co do zasady, służebnością czynną. Służebność przesyłu polega przede wszystkim na możliwości posadowienia na cudzej nieruchomości przez przedsiębiorcę urządzeń przesyłowych, a także możliwości ich konserwacji, modernizacji i eksploatacji oraz usuwania awarii związanych z posadowioną infrastrukturą. Wszystkie to rozważania prowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, że ustanowienie służebności przesyłu ma na celu prawne uregulowanie dostępu do cudzej nieruchomości, na której posadowione są m.in. słupy niskiego napięcia, przez które przechodzą napowietrzne linie energetyczne. Nie jest możliwe i konieczne ustanawianie takiej służebności w sytuacji, gdy przedsiębiorca, do którego należą urządzenia przesyłowe posiada już tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości. Takim prawem może być również nabyta w drodze zasiedzenia służebność.

Domagając się oddalenia wniosku uczestnik postępowania (...) spółka z o.o. w P. podniósł zarzut nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu w drodze zasiedzenia. Nie ulegało wg Sądu I instancji wątpliwości, że służebność przesyłu może być nabyta przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Warunkiem zasiedzenia służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia. Nie ma więc przeszkód do uznania przedsiębiorcy, który korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, a nie ma tytułu prawnego do władania tą nieruchomością, za posiadacza takiej służebności. Co istotne, orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszczało

taką możliwość jeszcze przez nowelizacją Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r., która wchodząc w życie dnia 3 sierpnia 2008 r. wprowadziła do polskiego systemu prawnego służebność przesyłu, przy czym przed dniem 3 sierpnia 2008 r. należy mówić właśnie o zasiedzeniu służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a po tej dacie o służebności przesyłu. Nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę a nie właściciela nieruchomości władnącej, który przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje. Zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą.

W ocenie Sądu, Zasadniczą kwestią przy rozważaniu zasadności zgłoszonego zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, pozostawała kwestia możliwości doliczenia do okresu posiadania przez przedsiębiorstwo energetyczne okresu posiadania Skarbu Państwa. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na względzie, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jakim czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie zaś w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. W rozstrzyganej sprawie ustalono, iż przedmiotowe linie wybudowane zostały, a później eksploatowane, przez przedsiębiorstwa państwowe, których następcą prawnym jest uczestniczka postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się obecnie, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było bowiem wykonywane w ramach dominium, a nie imperium. Zatem osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej (jak to miało miejsce w rozstrzyganej sprawie), nie mogła nabyć własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Dotyczy to m.in. przedsiębiorstw energetycznych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Niewątpliwie zatem posiadanie przez przedsiębiorstwa państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały one posadowione, było posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i w efekcie może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu albo do zasiedzenia służebności przesyłu. Władztwo wykonywane obecnie przez uczestnika postępowania, a wcześniej jego poprzedników prawnych na nieruchomości powoda odpowiadało zakresowi służebności przesyłu, polegało bowiem na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz korzystaniu z nich w tym celu, a później na ich konserwacji i naprawie, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa. Było zatem wykonywane dla siebie i w zakresie oraz w sposób, jaki odpowiadał służebności gruntowej przesyłu.

Sąd Rejonowy podniósł, że jak wspomniano osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Powyższe oznacza, że przed dniem 1 lutego 1989 r., kiedy obowiązywał jeszcze art. 128 k.c. wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa (w ramach dominium), a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko Skarb Państwa mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Zatem beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był zawsze Skarb Państwa. Po dniu 1 lutego 1989 r. możliwe stało się posiadanie we własnym imieniu i nabycie

służebności w drodze zasiedzenia na swoją rzecz także przez przedsiębiorstwa państwowe, z zaliczeniem do swojego okresu posiadania okresu posiadania przed tą datą przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy wskazał, że zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że poprzednik prawny uczestnika postępowania nie uzyskał pozwolenia na posadowienie na przedmiotowej nieruchomości urządzeń przesyłowych. Uczestnik nie przedłożył też żadnej decyzji administracyjnej mogącej stanowić podstawę dla przyjęcia, iż jego poprzednicy dysponowali jakimkolwiek tytułem w momencie objęcia w posiadanie tej służebności. Nie uległo zatem zdaniem Sądu wątpliwości, że było to posiadanie w złej wierze. Linia niskiego napięcia została wybudowana i oddana do eksploatacji 15 lipca 1970 r. Zatem bez wątplenia od 15 lipca 1970 r. Skarb Państwa był posiadaczem służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W okresie od 1 stycznia 1965 r. do 1 października 1990 r. obowiązywał 20-letni termin zasiedzenia w przypadku złej wiary. Do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. 1990.55.321), tj. przed 1 października 1990 r. mają zastosowanie 10-letnie i 20-letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed tą datą. Jeśli natomiast przed 1 października 1990 r. zasiedzenie nie nastąpiło, do zasiedzenia stosuje się wydłużone, a zatem odpowiednio 20-letnie i 30-letnie okresy posiadania. Wynika to z wykładni treści przepisu art. 9 wskazanej ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, z której należy wnioskować, że znowelizowane przepisy dotyczące wydłużonych terminów dla zasiedzenia stosowane mają być od chwili wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji, a zatem dotyczą wyłącznie takich sytuacji, w których bieg zasiedzenia rozpoczął się przed dniem 1 października 1990 r. i nie zakończył się przed tym dniem. Zatem w rozstrzyganej sprawie zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło 15 lipca 1990 r. i to na rzecz przedsiębiorstwa (...). W ocenie Sądu nie było wątpliwości, że uczestnik postępowania jest następcą prawnym tego przedsiębiorstwa energetycznego i kolejnych podmiotów, które wykonywały posiadanie samoistne urządzeń przesyłowych m.in. zlokalizowanych na nieruchomości wnioskodawcy. Dowodzą tego nie tylko przedłożone przez uczestnika dokumenty, ale i zeznania świadka. Poza tym uczestnik postępowania jest obecnym posiadaczem tych urządzeń, co wywodził sam wnioskodawca, a ten kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności jest posiadaczem służebności. Posiadanie tych urządzeń, ich eksploatacja i bieżąca dbałość również potwierdza fakt następstwa prawnego uczestnika. Zresztą wnioskodawca nie udowodnił ani nie podnosił okoliczności, które by temu przeczyły.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał wniosek o ustanowienie na rzecz uczestnika postępowania służebności przesyłu za bezzasadny z uwagi na wcześniejsze zasiedzenie przez jego poprzednika służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Na chwilę wniesienia wniosku i zamknięcia rozprawy kwestia uregulowania prawnego dostępu przez uczestnika postępowania do zlokalizowanych na nieruchomości wnioskodawcy urządzeń przesyłowych należących do jego przedsiębiorstwa była już załatwiona. Stąd Sąd orzekł o oddaleniu wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę i uczestnika postępowania w zakresie już przez nich poniesionym. Sąd zważył, że zarówno wnioskodawca, jak i uczestnik zainteresowani byli w równym stopniu w uregulowaniu podstawy prawnej na jakiej uczestnik korzysta z nieruchomości wnioskodawcy.

Apelację od powyższego orzeczenia Sądu Rejonowego złożył wnioskodawca. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. poprzez:

1) błędne ustalenie faktu przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa państwowego, a w konsekwencji naruszenie przepisów art. 292 k.c., art. 172 § 2 k.c. oraz art. 176 § 1 k.c. poprzez ich zastosowanie i doliczenie czasu posiadania przez Skarb Państwa służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu do czasu posiadania tej służebności przez Zakład (...),

co skutkowało uznaniem, iż doszło do zasiedzenia tej służebności przez Zakład (...) oraz oddaleniem wniosku wnioskodawcy,

2) błędne ustalenie faktu przeniesienia na Zakład (...) - poprzednika Uczestnika - urządzenia linii napowietrznej znajdującego się na nieruchomości wnioskodawcy, a w konsekwencji ustalenie, że podmiot ten używał te urządzenia w związku z czym mógł nabyć służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, co skutkowało oddaleniem wniosku.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o ustanowienie na nieruchomości wnioskodawcy służebności przesyłu na rzecz uczestnika za wynagrodzeniem,

2) zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za instancję odwoławczą,

ewentualnie, na wypadek uznania ziszczenia się ku temu przesłanek, o:

3) uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania,

4) przeprowadzenie dowodu z opinii wyznaczonego przez Sąd biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego celem ustalenia wysokości kwartalnego wynagrodzenia należnego wnioskodawcy za ustanowienie służebności przesyłu na czas nieokreślony, obejmującego wynagrodzenie z tytułu utraconej wartości nieruchomości oraz wynagrodzenie na przyszłość,

5) przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do strony wnioskodawcy na okoliczność wejścia na nieruchomości wnioskodawcy pracowników uczestnika celem dojścia do urządzeń linii, a tym samym zasadności wniosku o objęcie służebnością powierzchni drogi dojazdowej do urządzeń linii przesyłowej.

Uczestnik nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć Sąd odwoławczy nie podzielił wszystkich podniesionych w niej zarzutów.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut dotyczący błędnego ustalenia, że nastąpiło przejęcie we władanie urządzeń linii energetycznej opisanej we wniosku przez Zakład (...) w 1989 r. i w konsekwencji ustalenia, że ww. poprzednik prawny uczestnika władał tymi urządzeniami w zakresie odpowiadającym prawu służebności. Skarżący wskazał, iż z przedłożonego przez uczestnika zarządzenia nr 30/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. wynika, że utworzony został Zakład (...), któremu wg § 2 przydzielone zostały składniki mienia określone zgodnie z ustaleniami właściwej komisji. Uczestnik nie przedłożył jednak żadnego dokumentu ani innego dowodu, że zgodnie z ustaleniami wspomnianej komisji, urządzenia tej konkretnie linii napowietrznej przeszły we władanie Zakładu (...). Odnosząc się do powyższego zarzutu i argumentacji wnioskodawcy należy stwierdzić, że rzeczywiście w przywołanym zarządzeniu jest zapis powołany w apelacji, jednakowoż, mimo braku dowodu potwierdzającego ustalenie wspomnianej wyżej komisji, na podstawie całokształtu materiału dowodowego można przyjąć, że władanie urządzeniami, których dotyczy niniejsza sprawa, przez Zakład (...) od 1 stycznia 1989 r. zostało wykazane. Przede wszystkim wypada zauważyć, że w 1970 r., gdy linia, o której mowa została wybudowana, nastąpiło jej przekazanie istniejącemu wówczas Zakładowi (...), co potwierdza protokół z 30 czerwca 1970 r. i protokół odbioru ostatecznego z 15 lipca 1970 r. Ten Zakład (...), który objął w 1970 r. linię napowietrzną przebiegającą przez nieruchomość wnioskodawcy we władanie, w wyniku przekształcenia dokonanego zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 22 kwietnia 1985 r. został włączony do utworzonego wówczas przedsiębiorstwa państwowego (...) z siedzibą w P., przy czym utrzymano istnienie rzeczonoego Zakładu jako jednostki tegoż nowego przedsiębiorstwa (§ 2 ww. zarządzenia). Z kolei zarządzeniem

wskazanim w apelacji z dniem 1 stycznia 1989 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), które powstało w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego (...), przy czym postanowiono, iż nowe przedsiębiorstwo powstaje na bazie zakładu „Zakład (...)” (§ 1 ust. 3 ww. zarządzenia). Taki zapis o powstaniu na bazie ww. zakładu pozwala wnioskować, że utworzone z dniem 1 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) przejęło we władanie linię napowietrzną, którą władało uprzednio najpierw jako samodzielny zakład, a następnie jako zakład stanowiący jednostkę wchodzącą w skład innego przedsiębiorstwa. Potwierdzają taki wniosek również zeznania świadka C. S., który od 1990 r. był zatrudniony w Zakładzie (...), a później u kolejnych jego następców prawnych. Świadek zeznał, że przedmiotowa linia zawsze była na terenie jego działalności jako pracownika wymienionych jednostek i od początku swej pracy m. in. tą linią się zajmował. Przywołane zeznania świadka dotyczą co prawda okresu od 1990 r., niemniej fakt, iż wówczas urządzeniami energetycznymi na nieruchomości wnioskodawcy władał Zakład (...) w powiązaniu z faktem jego utworzenia jako przedsiębiorstwa państwowego w 1989 r. pozwala na wniosek, że przedsiębiorstwo to przejęło wskazane urządzenia w momencie jego utworzenia w 1989 r. Trudno bowiem inaczej wyjaśnić, w jaki sposób znalazły się one w jego władaniu, poza tym brak jest jakichkolwiek informacji o tym, by jakiś inny podmiot władał tą linią w 1989 r. – wnioskodawca kwestionując objęcie linii przez uczestnika nie wskazał, kto miał ją w takim razie w swej dyspozycji, a przecież nie jest możliwe, by linią służącą dostawom prądu nikt nie władał. Dodać też można, że przywołany wyżej świadek zeznał również, iż dokumentacja dotycząca tej linii znajduje się cały czas, od początku jej powstania, w rejonie dystrybucji M., co też może potwierdzać, że przedmiotową linią cały czas władał Zakład (...) – najpierw jako samodzielny zakład, następnie jako zakład wchodzący w skład przedsiębiorstwa państwowego (...), a następnie jako samodzielne przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) – ten odstani od 1 stycznia 1989 r.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut apelacji, iż Sąd I instancji bezzasadnie przyjął, że doszło do przeniesienia posiadania służebności ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego uczestnika - Zakład (...) i tym samym niezasadnie doliczył do okresu posiadania tego ostatniego podmiotu, posiadanie Skarbu Państwa.

Przede wszystkim zauważyć wypada, że poprzez art. 292 k.c., do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu znajdują odpowiednio zastosowanie przepisy o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie, m.in. dotyczące złej wiary posiadacza, terminu zasiedzenia, odpowiedniego stosowania przepisów o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.) oraz możliwości doliczenia posiadania zależnego poprzednika prawnego (art. 176 k.c.).

Należało podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że władztwo wykonywane przez uczestnika, a wcześniej jego poprzedników prawnych, w tym przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), odpowiadało zakresowi służebności przesyłu. Polegało bowiem na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz korzystaniu z nich w tym celu, a także ich konserwacji, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa. Jednakowoż to władztwo do 1 lutego 1989 r. było wykonywane przez przedsiębiorstwo państwowe w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Ze względu na zasadę jednolitej własności państwowej obowiązującą do wskazanej daty, a zniesioną dopiero ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. 1989.3.11), korzystanie z nieruchomości oraz posiadanie służebności gruntowych przez przedsiębiorstwa państwowe następowało na rzecz Skarbu Państwa. Zasada jednolitej własności państwowej odnosiła się bowiem również do posiadania. Stąd też posiadaczem rozważanej w okolicznościach niniejszej sprawy służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu był do 1 lutego 1989 r. Skarb Państwa. Natomiast o posiadaniu służebności przez przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym uczestnika postępowania można mówić dopiero od dnia 1 lutego 1989 r. Dopiero bowiem od tej daty państwowa osoba prawna mogła nabywać mienie na własność, jak i być podmiotem innych praw do mienia. Od tej daty mogła zatem wykonywać posiadanie „dla siebie”, czyli we własnym imieniu i na swoją rzecz (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17.12.2008 r., I CSK 171/08, LEX 490946; z dnia 18.05.2007 r., I CSK 64/07, LEX 286763; z dnia 25.01.2006 r., I CSK 11/05, LEX 181257; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.09.2013 r., II CSK 10/13, LEX 1386028). W tej sytuacji jednak, aby do okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia osoba taka mogła doliczyć okres posiadania przed 1 lutego 1989 r., konieczne byłoby wykazanie przeniesienia na nią przez Skarb Państwa po tej dacie posiadania służebności gruntowej w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 348-351 k.c. Uczestnik winien więc wykazać, że doszło do przeniesienia

posiadania przez Skarb Państwa na Zakład (...). Nie chodziło przy tym o wykazanie następstwa prawnego, a więc, że uczestnik jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, które na rzecz Skarbu Państwa korzystało z nieruchomości w granicach służebności, na czym skupił się w swych rozważaniach Sąd I instancji, ale o wykazanie, że Skarb Państwa przeniósł posiadanie służebności na odrębny podmiot jakim był poprzednik prawny (...) spółka z o.o. w P. – czyli Zakład (...). Ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na uczestniku, zgodnie z art. 6 k.c. Uczestnik powyższemu obowiązkowi dowodowemu nie podołał, gdyż nie zgłosił żadnych dowodów w tym zakresie. Wskazanie przez uczestnika, iż od przekazania linii do eksploatacji 15 lipca 1970 r. poprzednicy prawni uczestnika, a od 30 czerwca 2007 r. sam uczestnik, korzystają w sposób ciągły i niezakłócony z nieruchomości wnioskodawcy w sposób odpowiadający służebności przesyłu, nie stanowiło udowodnienia spornej kwestii. Powyższa okoliczność wskazuje jedynie na posiadanie służebności przez poszczególne podmioty, natomiast nie była wystarczająca do uznania za wykazane, że posiadanie Skarbu Państwa zostało przeniesione na przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym uczestnika. Podobnie nie stanowiło dowodu przeniesienia posiadania ogólnikowe powołanie się na przepisy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw ze wskazaniem, iż odbywała się ona poprzez utworzenie jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, która wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki przekształcanego przedsiębiorstwa państwowego. Rzeczywiście przywołane przez uczestnika przepisy, tj. art. 1,2 i 5 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U. 1993.16.69) oraz art. 8 ust. 2 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. 1990.51.298) świadczą o następstwie prawnym podmiotu powstałego w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa, jednakże jak już wyżej była o tym mowa, nie to było istotne dla oceny przeniesienia posiadania. Jeżeli aktualnie służebność przesyłu posiada przedsiębiorca energetyczny, który powstał w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, to nie dolicza on czasu posiadania służebności przez przedsiębiorstwo państwowe po 1 lutego 1989 r., ponieważ zgodnie z zasadą kontynuacji rządząca przekształcaniem osób prawnych, de iure przedsiębiorca energetyczny i przedsiębiorstwo państwowe to ten sam podmiot prawa. Natomiast jego poprzednikiem w posiadaniu był Skarb Państwa i to przeniesienie posiadania ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo państwowe było istotne dla możliwości uznania, że doszło do zasiedzenia służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.06.2013 r., IV CSK 672/12, LEX 1360293). Wobec zakwestionowania przez wnioskodawcę zaistnienia warunków do doliczenia okresu posiadania przed 1 lutego 1989 r., uczestnik powinien był tę okoliczność, na którą się powoływał i z której wywodził dla siebie skutki prawne, udowodnić. Tymczasem uczestnik po sformułowaniu zarzutu przez wnioskodawcę w piśmie z dnia 19 listopada 2013 r. w ogóle nie zajął co do niego stanowiska, podobnie zresztą jak nie ustosunkował się do tego zarzutu po jego ponowieniu w apelacji. Dodać wypada, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie zwracano uwagę na potrzebę wykazania przejścia posiadania w sytuacjach analogicznych do rozpoznawanej w niniejszej sprawie, jak i wskazywano, że jednym ze środków dowodowych może być w takiej sytuacji decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami (Dz. U. Nr 79, poz. 464 ze zm.). Z orzecznictwa wynika natomiast, że żadnym razie sam fakt zmiany art. 128 k.c. z dniem 1 lutego 1989 r., podobnie jak wejście w życie przepisów o uwłaszczeniu przedsiębiorstw państwowych, nie może przemawiać za przyjęciem przeniesienia posiadania konkretnej służebności (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20.09.2013 r., II CSK 10/13, LEX 1386028; 18.05.2007 r., I CSK 64/07, LEX 286763; z dnia 13.06.2013 r., IV CSK 672/12, LEX 1360293).

Dodać wypada, że stanowisko, jakie uczestnik prezentował w kwestii zasiedzenia służebności w toku sprawy, było niejednoznaczne i częściowo wzajemnie sprzeczne. Uczestnik twierdził bowiem, że do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu doszło z dniem 15 lipca 1990 r., jak i powoływał się na możliwość doliczenia do posiadania wykonywanego po 1 lutego 1989 r. posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, a jednocześnie w uzasadnieniu odpowiedzi na wniosek zawarł sformułowanie, iż przenoszenie prawa służebności, które zostało nabyte przez Skarb Państwa w drodze zasiedzenia, następowało pod tytułem ogólnym na skomercjalizowane przedsiębiorstwo państwowe, a dalsze przeniesienia prawa służebności następowały pod tytułem ogólnym w związku z kolejnymi przekształceniami poprzedników prawnych „pozwanego”, zaś w 2007 r. przez umowę zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Taki zapis w uzasadnieniu odpowiedzi na wniosek mógłby wskazywać, że zasiedzenie miało nastąpić na rzecz Skarbu Państwa. W tym jednak wypadku zupełnie pozbawione sensu byłyby rozważania uczestnika o doliczaniu posiadania Skarbu Państwa jako poprzednika do późniejszego posiadania

służebności realizowanego po 1 stycznia 1989 r. Zresztą w innym miejscu tegoż samego pisma uczestnik wskazał, iż uczestnik wstąpił w całokształt sytuacji prawnej swego poprzednika oraz Skarbu Państwa, na jego rzecz przeszło zatem również posiadanie służebności prowadzące do zasiedzenia oraz nabyte przez Skarb Państwa w drodze zasiedzenia ograniczone prawa rzeczowe, w tym służebności gruntowe. Z tej wypowiedzi pisemnej trudno w ogóle zorientować się, czy w odniesieniu do przedmiotu niniejszej sprawy, zdaniem uczestnika doszło do przeniesienia posiadania służebności czy może doszło do przeniesienia nabytego już przez Skarb Państwa prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Nawet jednak, gdyby uczestnik uważał, że służebność przesyłu zasiedział Skarb Państwa, to nie wykazał tej okoliczności, w szczególności, że sam uczestnik powoływał się na posiadanie przez Skarb Państwa do 1 stycznia 1989 r., a przecież przed tą datą zasiedzenie nie mogło nastąpić wobec złej wiary posiadacza (przyjmując bieg terminu zasiedzenia od 15 lipca 1970 r.). Nadto w takiej sytuacji nie byłoby w ogóle dopuszczalne powołanie się na zarzut zasiedzenia, jako że służebność miałaby nabyć osoba trzecia względem uczestników postępowania, wobec czego jej tytuł prawny winien być dowiedziony w postępowaniu toczącym się w trybie art. 609 i 610 k.p.c. z wniosku tej osoby lub z jej udziałem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.2012 r., I CSK 641/11). Jest to inna sytuacja aniżeli wówczas, gdy zasiedzenie miałyby nastąpić na rzecz Zakładu (...), który już obecnie nie istnieje, a jego następcą prawnym na skutek kolejnych przekształceń i podziału (...) SA przedstawionych w niniejszej sprawie, stał się ostatecznie uczestnik postępowania. Poza tym, w przypadku, gdy służebność miałby zasiedzieć Skarb Państwa, uczestnik musiałby wykazać, że takie prawo zostało następnie przekazane do jego majątku bądź majątku jego poprzednika prawnego, czego w niniejszej sprawie uczestnik zaniechał.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, skutkujący oddaleniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, jest niezasadny. W sytuacji, gdy bieg terminu zasiedzenia może być liczony od 1 lutego 1989 r., przy złej wierze, która w sprawie była bezsporna, do zasiedzenia nie doszło, gdyż termin zasiedzenia jeszcze nie upłynął (należy liczyć wymagany okres posiadania wg przepisów Kodeksu cywilnego, które obowiązują od 1.10.1990 r., wobec czego wynosi on przy złej wierze 30 lat). Wobec tego, skoro nie istniała stwierdzona przez Sąd Rejonowy podstawa do oddalenia wniosku, zaskarżone postanowienie musiało podlegać uchyleniu na podstawie art. 384 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a sprawa przekazaniu Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Konieczne jest bowiem przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, gdyż z powodu uznania zasadności zarzutu zasiedzenia Sąd Rejonowy dotychczas nie zbadał, jaki zakres winna mieć służebność przesyłu (jest w tej kwestii spór między wnioskodawcą i uczestnikiem co do uwzględnienia drogi dojazdowej do urzędzeń na nieruchomości wnioskodawcy) oraz jakie powinno za jej ustanowienie przysługiwać wynagrodzenie, oddalając zgłoszone w powyższej materii wnioski o dowód z opinii biegłych.

Sądowi Rejonowemu, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. pozostawiono rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

/-/A. Paszyńska-Michałowska /-/B. Łagodzińska /-/E. Markowicz